



Kwiecień 2009
ISSN 1506-4830

Kurier nr 87 Puszczyczkowski

Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 813 29 27

DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA

Foto: Włodzimierz Kowaliński



Wiosna w Puszczykowie (s.3)



Szanowni Państwo,

Wreszcie nadeszła długo wyczekiwana wiosna. Ciepłe, długie dni sprzyjają wielogodzinnemu wypoczynkowi w ogrodzie, spacerom, aktywności sportowej. Pamiętajmy jednak, korzystając z tych dobrodziejstw, o naszych sąsiadach. Oni także mają prawo do niczym niezakłóconego wypoczynku. Nie hałasujmy, nie palmy ognisk wtedy, kiedy inni odpoczywają. Niech przyjezdni turyści podziwiają Puszczykovo miasto – ogród, a nie zadymione, głośne miasteczko,

niczym nie wyróżniające się spośród innych. Tych z Państwa, którzy chcą pochwalić się swoim pięknym ogrodem zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w konkursie „Puszczykovo ogrodami słynie”. To już ostatnie dni, kiedy czekamy na Państwa zgłoszenia. Zainteresowanych odsyłam na stronę 8, oraz do witryny internetowej: www.puszczykovo.info.pl.

Z szacunkiem
Izabella Barczak – Redaktor Naczelna

Absolutorium

W dniu 29 kwietnia uczestniczyliśmy w sesji absolutoryjnej. Jest to najważniejsza sesja w roku, podczas której radni - na podstawie specjalnie przygotowanego sprawozdania rachunkowego stwierdzają prawidłowość działania finansowego burmistrza za ostatni rok budżetowy. Sprawozdanie pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obračunkowa i Komisja Rewizyjna Rady Miasta Puszczykowa. Akceptację dla wykonania budżetu za rok 2008 udzieliło 10 radnych, natomiast 4 wstrzymało się od głosu (radni Andrzej Dettloff, Władysław Hetman, Krzysztof Jopek i Janusz



Szafarkiewicz). Po udzieleniu absolutorium burmistrz miasta podziękowała radnym oraz urzędnikom za współpracę, bez której sama nie dałaby rady sprawnie władać miastem.

Elementem humorystycznym głosowania było pytanie wiceprzewodniczącego rady, radnego Janusza Szafarkiewicza - który pełni tę funkcję już trzecią kadencję, a zatem po raz dziesiąty podejmował decyzję o udzieleniu absolutorium - czym właściwie jest absolutorium, czy jest to stwierdzenie prawidłowości prowadzenia finansów miasta, czy też wyraz generalnego poparcia dla polityki finansowej burmistrza.

Redakcja składa gratulacje za otrzymane absolutorium, życząc równocześnie, by w kolejnych latach finanse miasta był równie rzetelnie zarządzane.

Redakcja



DEMENTI

W ostatnim numerze „Głosu Puszczykowa” ze zdumieniem przeczytaliśmy, jakoby Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa – wydawca „Kuriera Puszczykowskiego”, zajmowało stanowisko wobec planu zagospodarowania Zakola Warty. Prezentacja naszego stanowiska w „Głosie” wywołała nasze ogromne zdziwienie, ponieważ **my nigdy – także na własnych łamach! – nie przedstawiliśmy na temat żadnej oficjalnej opinii.** Przy czym jest nader prosta: członkowie SPP, podobnie jak cała społeczność Puszczykowa, nie są na ten temat jednomyślni. Część

członków Stowarzyszenia jest stanowczo przeciwna jakiegokolwiek ingerencji w krajobraz, część gotowa byłaby dopuścić minimalną inwestycję za drogą betonową, na zupełnym obrzeżu Zakola. Wobec braku jednomyślności nie mogliśmy w tej sprawie ogłosić jednolitego, oficjalnego stanowiska.

Znaczącym sygnałem dla naszych czytelników było jednak opublikowanie w ostatnim numerze „Kuriera” (nr 86) dwustronicowego wywiadu z panem Mikołajem Pietraszakiem Dmowskim, członkiem Stowarzyszenia, w którym stanowczo bronił on koncepcji nie dopuszczającej jakiegokolwiek zabudowy tego terenu. Przykro nam, że „Głos Puszczykowa” przeoczył tę publikację.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Wyczekiwana wiosna zawitała w pełni w naszym mieście. Na zdjęciu okładkowym jedna z puszczykowskich rezydencji z wejściem pięknie okolonym kompozycją kwitnących drzew. Po lewej stronie magnolia, po prawej wiśnia japońska.

Spotkanie z konserwatorem

22 kwietnia w Puszczykowie odbyło się spotkanie Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Aleksandra Starzyńskiego z mieszkańcami. Spotkanie miało charakter informacyjny i dotyczyło postępowania administracyjnego w sprawie wpisania do rejestru zabytków historycznego układu urbanistycznego miasta Puszczykowa. Konserwator Wojewódzki podkreślił, iż nowelizacja prawa przewiduje wszczęcie postępowania z urzędu (przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków) i ma na celu chronienie starych układów urbanistycznych w różnych miejscowościach.

W Puszczykowie, mieście o charakterze ogrodowym, istnieje dość liczna zabudowa z XIX i początku XX wieku, która ze względu na wartość historyczną powinna podlegać ochronie konserwatorskiej. Teren przeznaczony do wpisu obejmuje dwa układy przestrzenne:

- pierwszy ograniczony ulicą Wysoką, od ulicy Lipowej do ulicy Ks. I. Posadzeo oraz ulicą Podleśną, od ulicy Poznańskiej do ulicy Słonecznej;
- drugi układ obejmuje ulicę Dworcową, od torów kolejowych do ulicy Cyryla Ratajskiego i do brzegu Warty, od posesji przy ulicy Nadwarciańskiej 2 do końca zabudowy ulicy C. Ratajskiego, północne zaplecze ulicy Mickiewicza, od ulicy C. Ratajskiego do torów kolejowych oraz kościoł przy ulicy Kościelnej wraz z duktem leśnym w kierunku ulicy Chrobrego.

W dalszej części spotkania głos zabrał mgr Jacek Piotrowski (historyk sztuki, do niedawna pracujący w Woj. Urzędzie Ochrony Zabytków w Poznaniu, mieszkający w Puszczykowie), przedstawiając procedurę postępowania administracyjnego w ww. sprawie.

J. Piotrowski poinformował, że konsultacje z mieszkańcami mogą doprowadzić do pewnych korekt w planowaniu ochrony konserwatorskiej a także, iż każdy kto ma dom w strefie chronionej może wystąpić z własnym wnioskiem do konserwatora w celu uszczegółowienia i propozycji korekt.

W dyskusji głos zabierali mieszkańcy, reprezentujący bardzo zróżnicowane poglądy:

- Michał Thiel, były przewodniczący rady, zaniepokoił się, czy ustawa nie narusza zasad wykonywania prawa własności i równości,
- prof. Antoni Gąsiorowski zauważył, że wg niego, poza nielicznymi budynkami nie widzi potrzeby objęcia ochroną tak dużych obszarów miasta (np. ulicy Poznańskiej),
- dr Ryszard Mazurowski wyraził pogląd, że współpraca ze służbami konserwatorskimi jest korzystna dla właścicieli i społeczności – zachowując poprzedni wygląd budynku lub dostosowując nowy do otoczenia. To ważne, że nowy lub remontowany budynek nie może stać w konflikcie

z otoczeniem. Ważna jest bardzo współpraca właściciela ze służbami konserwatorskimi,

- burmistrz Małgorzata Ornoch-Tabędzka: został opracowany plan spisu ewidencyjnego zabytków w Puszczykowie, udostępniony radnym; tylko wpis obiektu do rejestru może prawnie obligować do ingerencji konserwatora,
- prof. Jan Skuratowicz podkreślił, że Puszczykovo jest dużą wartością, uratowanie choćby jednego domu zabytkowego to sukces! Puszczykovo jest miastem do mieszkania, tu nie ma przemysłu, to m.in. jego specyfika, poza oczywiście przyrodą; apeluje aby nie bać się wpisu pewnych obszarów pod ochronę konserwatorską; trzeba chronić to co można, dbać o historię miasta – również urbanistyczną,
- Janina Kozehańska, pracownik Urzędu Miasta w Puszczykowie, na pytanie o zieleni i jej ochronę (starodrzew) otrzymała odpowiedź, że w Urzędzie Ochrony Zabytków jest komórka ds. zieleni – należy się z nią kontaktować w sytuacjach wątpliwych (zgody),
- Piotr Bekas, były radny, stwierdził, że nie rozumie omawianych tu ograniczeń: przecież jest dzisiaj wolność gospodarza (zakładanie warsztatów), handlowa, budowlana,
- Elżbieta Mazurowska (niejako w odpowiedzi): demokracja polega m.in. na samoograniczeniu się każdego z nas; trzeba chronić odrębność Puszczykowa i ochronić dla nas i przyszłych pokoleń to co się da ochronić; natomiast bardzo ważną sprawą jest pomyślenie o funduszach (na remonty, renowacje) dla mniej zamożnych właścicieli.

Spotkanie zakończyło się informacją, iż służby konserwatorskie zmierzają w kierunku usamorządowienia: mają powstać powiatowe i gminne służby, co zapewne wpłynie korzystnie na terminowość pracy (np. rozpatrywanie wniosków). Jest jednak jedna obawa: czy samorządy, które są z pewnością bliżej mieszkańców i ich problemów otrzymają środki finansowe na kolejne zadania.

Gabriela Ozorowska



GRATULACJE

Pani Krystynie Mitobędzkiej – poetce, mieszkance Puszczykowa, składamy serdeczne gratulacje z okazji otrzymania nagrody poetyckiej SILESIVS – ufundowanej przez miasto Wrocław. Pani Krystyna otrzymała nagrodę za tom poezji pt. „Gubione”. Wrocławską Nagrodą Poetycką „Silesius” jest jedną z najważniejszych polskich nagród poetyckich.

*Zespół Redakcyjny Kuriera
Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*

UWAGA! UWAGA! – KONKURS

Drodzy Mieszkańcy Puszczykowa,

Przypominamy o zgłoszeniach ogrodów do VI (już!) edycji konkursu pn. „Puszczykovo ogrodami słynie”. Termin zgłoszeń upływa 20 maja 2009. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się podczas Dni Puszczykowa 6 – 7 czerwca. Serdecznie zapraszamy do tej wesołej zabawy!

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Jeszcze wczoraj wysychał tynk, jeszcze dziś poprawki malarskie... Czy to możliwe, że już jutro będziesz właścicielem nowo wybudowanego zabytku?

Rozmowę z prof. Janem Skuratowiczem o objęciu części Puszczykowa strefą ochrony konserwatorskiej przeprowadziła Izabella Barczak



Kurier Puszczykowski: *Dlaczego mówi się, że Puszczykowo to miasto - ogród?*

Prof. Jan Skuratowicz: Puszczykowo powstało z kilku elementów; one się scaliły w okresie międzywojennym, później dołączyła do nich jeszcze Niwka. Początkowo była to wieś istniejąca od średniowiecza, ale wraz z nadejściem kolei pojawia się cała nadwarciańska część miasta oraz ulica Poznańska i ulice w bok - np. ulica Zielona. Przy Poznańskiej zaczęły powstawać tzw. daczki, a nad Wartą rzadki willowe, zapoczątkowane zresztą przez najwybitniejszych poznańskich architektów: Hermana Behlmera i Pola Krella, (architekci poznańskiej ulicy Roosevelta), to była elita. To właśnie oni wyculili specyfikę Puszczykowa – piękna rzeka z możliwością kąpeli; i właśnie tak powstał nadwarciański ciąg, który później, w okresie międzywojennym, został rozbudowany. To był początek osady – pensjonatowej zabudowy, gdzie przyjeżdżało się na wypoczynek.

W jednej z kronik można nawet znaleźć zapisek, iż zawiadująca dzwonił do Poznania, żeby dostano dodatkowy skład, ponieważ pasażerowie gniotą się w wagonach (bydłocych) i będą z tego „nieprzyzwoitości”. Przyjeżdżanie do Puszczykowa, szczególnie latem, było bardzo modne. W okresie międzywojennym powstały kolejne ulice i domy, projektowane w różnych stylach i w ten sposób doszliśmy do '39 roku. Puszczykowo stało się wówczas takim miastem, w którym wypadało mieć willę. Właśnie tak powstało to miasto – ogród.

KP: *Dlaczego ważnym jest, żeby dziś miasto zostało objęte opieką konserwatorską?*

J.S.: Zaczęń od tego, że powinno ono być objęte ochroną dużo wcześniej. Ludzkie apetyty na pieniądze, na zysk istnieją od zawsze, ale ważniejszymi powinny być przesłanki społeczne – „coś wartościowego stworzono i nie powinno się tego niszczyć”. Oczywiście to nie znaczy, że trzeba spetryfikować miejscowość i nic nie wolno robić. Ale na pewno nie można niszczyć cennych willi, budować bloków ani kostek. Coś co powstało, ma swoją wartość estetyczną, co pasuje i podoba się wszystkim, jest powodem zazdrości innych, nie może zostać zniszczone. To właśnie dlatego należy ustalić pewną formę ogólniejszej ochrony. Spis pozwala na kontrolę, ochronę klimatu miasta, jego charakteru. Nikt nie postawi domu niepasującego architektura. Budynek można przerabiać, ale ważne jest to, żeby zachowały się one w typie zabudowy i charakteru miasta. Klimat domów jest wartością samą w sobie. Przyjemnie jest nam tu być, ale do Puszczykowa przyjeżdżają całe wycieczki poczuć ten klimat, nastrój miasta. Właśnie to jest odpowiedź dlaczego tego wszystkiego nie wolno zniszczyć, czyli musi podlegać ochronie.

KP: *Czy taki spis będzie niósł wiele utrudnień dla mieszkańców Puszczykowa?*

J.S.: Na pewno będą utrudnienia, nie będzie można zrobić kompletnie wszystkiego, np. nie będzie można wybić okna blo-

kowego w małym domku i wstawić tam betonowych nadproży, ale generalnie wszystko jest kwestią dogadania; umiejętne dobranie charakteru zmian pozwoli nam na wieloletnie poprawki i przebudowy w domach. Wille mają swoją wartość! Na całym świecie hołduje się zasadzie „jeśli mnie nie stać na taki dom, to rezygnuję z niego, a nie wyniszczam go!”. Domy zabytkowe nadają się do adaptacji i ona będzie dopuszczalna, chodzi o to, żeby nie zatracić one swojego unikalnego charakteru, by nie niszczyły ich. Można spodziewać się niewielkich utrudnień, ale zabudowy- kostki nikt na pewno nie uzna za zabytek ani nikt odgórnie nie będzie kazał jej zmienić. Jednak przyszłościowo, gdyby właściciel chciał ją przebudować, konserwator postara się pomóc wymyślić koncepcję taką, która sprawi, że dom stanie się ładniejszy.

KP: *Czy Urząd Miasta będzie miał zagwarantowane nowe, dodatkowe prawa?*

J.S.: Jeśli dom jest wpisany do rejestru, to pieczę nad nim sprawuje konserwator i to on ma moce decyzyjne, a nie UM. Jeśli będzie miał być wycięty drzewostan, to decyzje o tym będzie podejmował także konserwator. Posiadanie rejestru i użycie prestiżu konserwatora powoduje, że na terenie miasta nie będzie można działać bezkarnie. I gdyby dziś, już rozebrana willa przy ul. Dębowej, o której tyle się mówi, była wpisana do rejestru na pewno jej właściciel nie rozebrałby jej, nie dostałby koniecznej zgody na to.

KP: *Dlaczego tylko pewna część miasta zostanie objęta obszarem konserwatorskim?*

J.S.: Osobiście uważam, że wyznaczanie strefy powinno być podejmowane na zasadzie pewnego konsensusu, a nie przez jednego urzędnika. Wpierw powinno się na mapę nanieść warstościowe wille, te które powinny być chronione, a dopiero potem należałoby się zastanowić jak rzeczywistość powinna wyglądać strefa. Mam wrażenie, że cała awantura wokół tego obszaru spowodowana jest nie faktem, że mamy mieć strefę konserwatorską, tylko tym, że UM nie jest wystarczająco przygotowany na podjęcie dialogu w tej kwestii. Jeśli pada pytanie, dlaczego ulica Poznańska ma być objęta strefą, to odpowiedź jest oczywista- są tam także przepiękne, wartościowe domy, wpisane w ogólny klimat miasta. Ale to UM powinien potrafić określić dokładnie, które ma namyśli.

KP: *Jaki wiek musi osiągnąć budynek, by być zabytkiem?*

J.S.: Nie ma określonej granicy wiekowej, jaki musi osiągnąć budynek, żeby podlegać wpisowi do rejestru. Nawet dom, który powstał współcześnie wg projektów współczesnego architekta może być wpisany, ale musi on zostać, wg grona fachowców oceniony jako wartościowy. Sam fakt wpisu do rejestru oznacza, że miasto chce ochronić stan faktyczny, to co będzie powstawało ma być dopasowane i nie powinno niszc-

czyć pewnej osiągniętej dotychczas harmonii. To utrzymanie status quo charakteru miasta. I właśnie takiej ochronie ma podlegać Puszczykowo.

KP: *Czy podobne regulacje istnieją na zachodzie?*

J.S.: Na zachodzie te zasady są znacznie bardziej restrykcyjne. Tam, jeśli mówimy o obiektach zabytkowych, decyzje o wszystkim podejmuje konserwator zabytków, nie licząc się zbytnio z prawem własności. Bez jego zgody nie można właściwie nic zrobić, nie pozostawiając wielkiego pola manewru właścicielowi. Jeśli konserwator mówi, że okna należy odnowić, a nie wymienić, to tak musi być zrobione. Konserwator jest „panem”, a właściciel ma tylko dwa rozwiązania: albo zastosować się do otrzymanych zaleceń, albo sprzedać dom. Na zachodzie jednak remonty są dofinansowywane przez miasta. Konstruktoryne remonty wykonuje właściciel z własnych środków, natomiast wszelkie detale dekoracyjne są opłacane z dotacji. ALE jest jeden warunek, do obiektu zabytkowego właściciel nie może odmówić wejścia zwiedzającym oraz urzędnikom. Może właśnie takiej formy wsparcia w Polsce brakuje, niestety – póki co samorządy są na takie rozwiązania za biedne.

KP: *Czy wpis do rejestru konserwatorskiego nie godzi w prawo własności?*

J.S.: Gdyby ten zapis był niezgodny z prawem, to już nieważniejszy go Trybunał Konstytucyjny. Ten zapis istnieje już kilkadziesiąt lat i nikt się o to nie pokusił, można więc stwierdzić, że jest to zapis zgodny z prawem i konstytucją a więc z prawem własności prywatnej i społecznej. Zresztą

to prawo w krajach demokratycznych oznacza, że wolno mi tyle samo, co mojemu sąsiadowi, a więc nie mogę robić co chcę, bo nie mogę przeszkadzać mu w życiu i mieszkaniu. Patrząc na to z drugiej strony: mój dom jest wart pewną kwotę i nie życzę sobie, by mój sąsiad robił coś co mi zakłóci wartość mojego domu i mój spokój. To jest właśnie prawidłowe rozumienie prawa własności prywatnej. W dzielnicy mieszkaniowej nie powinno być warsztatów, hałasów oraz spalin przemysłowych.

Dziękuję za rozmowę, Izabella Barczak

Prof. dr hab. Jan Skuratowicz pracuje w Instytucie Historii Sztuki UAM w Poznaniu.

Jego pasje naukowe obejmują głównie architekturę i konserwację zabytków. Stąd udział Profesora w pracach związanych z odbudową m.in. zamku w Sierakowie, Pałacu Górków w Poznaniu oraz w Dobrzycu, a także dworzków w Chalinie i Brzostkowie.

Wybrany do Rady Miejskiej w Poznaniu w I i III kadencji. Po powtórnym wyborze pełnił obowiązki Przewodniczącego Komisji Kultury Rady Miejskiej oraz uczestniczył w pracach związanych z polityką przestrzenną miasta Poznania. Autor szeregu książek dotyczących architektury Poznania i Wielkopolski, w tym w roku 2008 albumu o secesji w architekturze Poznania. Od 2008 roku jest członkiem Komisji Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spotkanie z posłem

Polska wobec kryzysu – szanse i zagrożenia” to temat spotkania mieszkańców Puszczykowa z byłym wiceministrem gospodarki, byłym zastępcą przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa, znanym z udziału w licznych debatach telewizyjnych, posłem Pawłem Poncyłjuszem (PiS). Spotkanie odbyło się 24 marca br. w świetlicy Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie.

Ustosunkowując się do sytuacji gość zwrócił uwagę na znaczenie aktywności rządu w zmniejszaniu skutków kryzysu, która to aktywność, jego zdaniem, ograniczyła się praktycznie do takich działań jak: promowanie dyskusji dotyczącej szybkiego wejścia do strefy euro, wprowadzenie gwarancji rządowych na depozyty finansowe, czy szukanie budżetowych oszczędności, których wysokość określono na 17 mld zł.

Tymczasem, zdaniem posła, szans wejścia do strefy euro obecnie nie ma. Była wg niego taka możliwość najwcześniej, z formalnego punktu widzenia, od czerwca ub. roku ale nie została wykorzystana. Obecnie ani Europejski Bank Centralny, ani inne struktury Unii nas tam po prostu nie chcą.

Z kolei ww. oszczędności są wg Pawła Poncyłjusza w większości pozorne, ponieważ zmniejszono wkład budżetu państwa do Krajowego Funduszu Drogowego o 10 mld zł, wskazując jednocześnie, że ten państwowy Fundusz ma pozyskać brakujące 10 mld z banków; jest to więc faktycznie zadłużanie państwa, a nie unikanie wydatków.

Jednocześnie, zdaniem gościa, zupełnie zabrakło stosowanych przez inne państwa działań aktywizujących gospodarkę narodową, a związanych z racjonalnym podwyższaniem deficytu budżetowego.

Za najważniejsze zaniechanie mówca uznał niski stopień

wypłat ze środków unijnych – mniej niż 1% z kwot planowanych na lata 2007 – 2013. Oznacza to jeśli nie utratę to odsuwanie szansy cywilizacyjnej na modernizację naszego państwa w każdej sferze: drogownictwa, rozwoju potencjału przedsiębiorstw, służby zdrowia, komunikacji itp. Podobną surową ocenę ww. faktu zaprezentował także Biznes Center Club.

W wielowątkowej, ożywionej dyskusji poruszono także takie tematy jak prywatyzacja polskich stoczni i hut, sens prywatyzacji w ogóle, nowe regulacje w sferze budowlanej czy przyczyny obecnego kryzysu.

Podsumowując dyskusję **przewodzący spotkanie zaakcentował znaczenie polskiej zaradności i przedsiębiorczości, dającej realną nadzieję na poradzenie sobie przez społeczeństwo z obecną sytuacją oraz życzył posłowi dalszej owocnej służby publicznej.**

Przemysław Schulz



Więści Stowarzyszenia Puszczycowo-Chateaugiron



Lipiec jest tradycyjnie czasem wymiany mieszkańców z Puszczykowa i Chateaugiron. W tym roku w dniach 7-17 lipca będziemy gościć mieszkańców zaprzyjaźnionego miasta w Puszczykowie. Po raz pierwszy Stowarzyszenie przygotowało ofertę dla młodzieży w formie warsztatów filmowych. Przez 10 dni grupa polsko – francuska będzie poznawała tajniki pracy nad scenariuszem, operowania kamerą oraz montażu filmu. Tematem projektu jest „Stereotyp Polaka i Francuza z perspektywy młodego Europejczyka”. Młodzież z obydwu krajów postara się zrewidować powszechnie panujące opinie o obydwu narodach i przedstawić własne spostrzeżenia na temat różnic kulturowych pomiędzy naszymi krajami. W czasie wolnym od zajęć filmowych zaplanowaliśmy część rekreacyjną i poznawczą (wyjazd na kręgle, wycieczki rowerowe, wyjazd do Warszawy). Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w warsztatach zapraszamy do kontaktu ze Stowarzyszeniem.



Zamek w Chateaugiron

i wyżywienie zapewniają organizatorzy. Ponadto władze Chateaugiron zaofiarowały pokrycie kosztów przejazdu (Puszczycowo-Chateaugiron) puszczykowskiej młodzieży. Jest to wspaniała okazja żeby praktycznie wykorzystać znajomość języka (konieczna znajomość języka angielskiego bądź francuskiego), zobaczyć jeden z najpiękniejszych regionów Francji-Bretanii oraz zdobyć doświadczenie w interesującej dziedzinie.

Obóz dla młodzieży w Chateaugiron

Otrzymaliśmy od władz zaprzyjaźnionego miasta Chateaugiron zaproszenie do udziału młodzieży z Puszczykowa w międzynarodowym obozie trwającym od 13.07.2009 do 03.08.2009, w trakcie którego uczestnicy będą pomagali przy pracach restauracyjnych na zamku w Chateaugiron. Oferta skierowana jest dla młodzieży pomiędzy 18 a 26 rokiem życia. Na pracę przeznaczone jest ok. 30 godzin tygodniowo. Zakwaterowanie

Zachęcam do odwiedzenia strony:

http://workcamps.pl/new/index.php?option=com_content&task=view&id=13&Itemid=95

Osoby zainteresowane uczestnictwem proszę o kontakt ze Stowarzyszeniem.

tel. kontaktowy: (0) 691 321 698

adres e-mail: chateaugiron@puszczykowo.info

lub stowarzyszenie@puszczykowo.info

Biblioteka Miejska w Puszczykowie informuje i zaprasza

Noc w Bibliotece – impreza dla dzieci (5 lat – 10 lat)

start godz. 18-22 w piątek 8 maja (ul. Wysoka 1)

UWAGA! Zapisy na noc w bibliotece pod nr

tel. 061-8194-649 (ilość miejsc ograniczona)

Konkurs Plastyczny pt.: „Gdybym Był Ilustratorem”

Dzieci klas I-III, IV-VI oraz młodzież gimnazjalną zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt. „Gdybym był ilustratorem”, organizowanym z okazji Tygodnia w Bibliotece. Ideą konkursu jest popularyzowanie wartości-

wej literatury dziecięco-młodzieżowej, rozwijanie zainteresowań plastycznych, literackich i czytelniczych. Technika pracy dowolna. Format pracy: A4 i większy.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród za pierwsze miejsca we wszystkich kategoriach wiekowych odbędzie się w dniu 8 maja o godzinie 16.00 (piątek) w Bibliotece Miejskiej w Puszczykowie przy ul. Wysokiej 1.

Biblioteka Miejska zaprasza na spotkanie z Maciejem Damińskim

(aktorem) w dniu 8 maja 2009 r. o godz. 17.00

Spotkanie odbędzie się w Salonie Artystycznym – Pałac Ślubów, ul. Podleśna 17

Ciekawa wycieczka

Puszczycowskie Stowarzyszenie Promujące Rodzinę SANA FAMILIA organizuje wyjazd do La Salet i Lourdes (Francja) w dniach 25 maja do 7 czerwca 2009.

Blisze informacje w Biurze Parafialnym przy ul. Kościelnej 1 a także pod nr tel. 061 8133 183, 507 397 471, 510 236 700.

Serdecznie zapraszamy!

Beata Wysokińska, Izabela Ferek

ZAPROSZENIE na WAKACJE

Puszczycowskie Stowarzyszenie Promujące Rodzinę Sana Familia zaprasza na wakacje w krainie Trzech Kultur i Trzech Religii – Podlasie w terminie 26.07.2009 -01.08.2009 r.

Koszt: 680,00 zł

Informacje Pod Numerem Telefonu 507-397-471

Akcja Lato MKŻ 2009

Mosiński Klub Żeglarski już od dziewiętnastu lat organizuje letni wypoczynek. W roku 2009 mamy przyjemność przedstawić atrakcyjną ofertę skierowaną do dzieci i młodzieży. Na całość naszej letniej oferty składają się następujące przedsięwzięcia:

„Lato pod Żaglami”

– to 5 dniowe biwaki, odbywające się na terenie klubowej przystani w Dymaczewie Nowym, nad Jeziorem Dymaczewskim. Podczas każdego z 8 turnusów nasi podopieczni poznają tajniki żeglowania, zapoznają się ze sprzętem, poznają żeglarskie piosenki i kulturę morską oraz zaczynają samodzielnie żeglować. Cały czas do ich dyspozycji pozostają kajaki, boisko do siatkówki plażowej, stoły do tenisa. Uczestnicy zdobywają wiedzę i umiejętności bardzo przydatne nad wodą, dotyczące przede wszystkim bezpieczeństwa. Opiekę nad dziećmi i młodzieżą sprawuje doświadczona kadra, posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Zawsze na pomoście czuwa ratownik.

W ubiegłym roku otrzymaliśmy wyróżnienie (jako jedni z trzech wyróżnionych podmiotów w Polsce) za realizację programu edukacji żeglarskiej Polskiego Związku Żeglarskiego Junga&Kadet.

Cena za turnus – 299 zł.

W cenie: pełne wyżywienie, zakwaterowanie w wojskowych namiotach, ubezpieczenie, wykwalifikowana kadra, opieka ratownika. Na „Akcję Lato Pod Żaglami” zapraszamy dzieci i młodzież w wieku od 10 do 16 lat.

Rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich

Dla młodzieży (przynajmniej gimnazjalnej) przygotowaliśmy trzy rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich. Już po raz piąty będziemy przemierzać największe i najpiękniejsze polskie jeziora. Taką wyprawą to niezapomniane przeżycie: woda, piękna przyroda, urokliwe miejsca i wspaniałe ogniska. Łodziami sterują doświadczeni sternicy, mający również uprawnienia pedagogiczne.

Cena za 10 dniowy rejs – 899zł

- Przejazd w obydwie strony autobusem
- 30 miejsc na każdym turnusie



Chorwacja 2009

Oferta skierowana do młodzieży i dorosłych. Pobyt stacjonarny z wycieczkami. Miejsce pobytu to Zaboricz koło Szybeniku. W planie są wycieczki do Medjugorie, Splitu, Trogiru i nad wodospad rzeki Kirk. Jak przystało na żeglarzy nie może zabraknąć akcentu morskigo – zamierzamy popłynąć w krótki rejs na trasie: Split – Dubrovnik – Split.

Cena – 580zł + 215€

W cenie: 9 noclegów i kolacji; Autokar (klimatyzacja, TV, WC, mini bar); Charter jachtu; Ubezpieczenie od kosztów leczenia za granicą i nieszczęśliwych wypadków; Opieka pilota.

ZGŁOSZENIA na wszystkie wymienione wyżej turnusy i terminy obozów:

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, 62-050 Mosina, Tel. 8132-903 (do 14.00); oraz na stronie www.mkz.org.pl

Kto spotka się z nami pod żaglami, tymi mniejszymi lub większymi, zawsze wraca. Bo żeglarstwo to wspaniała przyгода, nowe znajomości i wspaniałe wspomnienia.

Szczegółowe informacje dotyczące propozycji letniego wypoczynku dostępne są na stronie Mosińskiego Klubu Żeglarskiego: www.mkz.org.pl

Artur Pawlak

STWORZYSZENIE INICJATYWY NIEZALEŻNYCH MIKUSZEWO oraz SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 im. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W PUSZCZYKOWIE zapraszają do obejrzenia wystawy w SP 2 w Puszczykowie

„Zagubiony porządek”

Człowiek i jego tożsamość wobec zmian krajobrazu kulturowego.

Wystawa była prezentowana między innymi w Wigrach, Białymstoku, Los Angeles, Warszawie i Poznaniu. Na ekspozycję składają się reprodukcje starych fotografii ukazujące ludzi, architekturę oraz miejsca związane z różnymi kulturami składającymi się na mozaikę kulturową:

Polską, Żydowską, Ukraińską, Białoruską, Litewską, Rosyjską, Romską, Tatarską i Karaïmską.

Wystawę zlokalizowano w korytarzu administracyjnym szkoły i można ją zwiedzać od poniedziałku do piątku (do 22 maja br.) od 8.00 do 19.00.

Wiecej informacji o wystawie – koordynator Tomasz Wiśniewski www.wigry.org/projekty lub www.szukamypolski.com/wystawy/zagubiony

Wystawa może być pretekstem do wprowadzenia uczniów w problematykę dialogu międzykulturowego.

Prosimy, aby większe grupy uczniowskie zgłaszały dzień wcześniej swój przyjazd na wystawę,

Izabela Bajbak SP 2 – Puszczykowie

Jeszcze o bezpieczeństwie w mieście

W marcowym numerze "Kuriera" przeczytałem artykuł Pana Kaczmarka pt. "Bezpieczne ulice" i z zadowoleniem stwierdzam, że jest to kolejny w tym numerze artykuł, który obnaza chybione pomysły w naszym mieście. Pan Kaczmarek ma rację co do wprowadzenia na Dworcowej innych rozwiązań niż radar czy ograniczenie prędkości. Obowiązująca czterdziestka jest tu od zawsze a radar, cóż, zapraszam zainteresowanych do obserwowania ulicy na odcinku od radaru do Mazurskiej. Gwarantuję, że znajdują się w krótkim czasie kierowcy, przy których Kubica to "pikuś". Parę lat temu nadmieniałem już w korespondencji z Panią Burmistrzą o tym problemie poruszając fakt nagminnie zabijanych zwierząt domowych, ukochanych kotów i psów, niestety zdarzyć się musiał tragiczny w skutkach wypadek aby ktoś zauważył problem. W czasach poprzedniej władzy w Urzędzie Miasta mówiono, że muldy w poprzek ulicy nie wchodzi w grę bo jest to ulica dojazdowa

do szpitala, a przecież pod samym szpitalem są bodaj trzy takie muldy.

Kiedys ktoś zaparkowanego przed moim domem auta dostawczego zatrzymał się Strażnik Miejski zwracając uwagę, że stwarza to niebezpieczeństwo dla użytkowników drogi, 300 metrów dalej codziennie stoją zaparkowane auta na ulicy, po prostu na Dworcowej nie ma gdzie zaparkować. Na pytanie moje dlaczego jedyne przejście dla pieszych jest na tym odcinku nie oznakowane Pan odpowiedział, że mam rację i będzie postawiony znak. Lata mijają a ludzie w ruletkę, między pędzącymi z lasu i do lasu autami, grają na nieoznakowanym przejściu. Może tym razem nikt nie zginie. Składałam wyrazy współczucia rodzinie ofiary wypadku.

Wydaje mi się, że uznanie ludzi i przyszłego elektoratu zdobywa się mądrymi pomysłami i ich realizacjami w praktyce a nie tylko na papierze.

Pozdrawiam, Tomasz Foerster

Jak odżywiać się wiosną?

Kiedy nadchodzi wiosna, trzeba przemyśleć swoją dietę. Zimą jemy więcej i bardziej kalorycznie, żeby dostarczyć organizmowi niezbędnej energii do ogrzania się podczas mrozów. Te kalorie nie są nam potrzebne wraz z nastaniem ciepłych, słonecznych dni wiosennych. Najważniejszą więc zasadą wiosennego odżywiania jest ograniczanie kalorii – zrezygnować należy z tłustych, smażonych mięs, kalorycznych sosów, makaronów, ciężkich zapiekank.

Należy jednak zachować rozsądek i ostrożność podczas stosowania diet odchudzających. Organizm nadal potrzebuje niezbędnych składników i odpowiedniej ilości energii, aby sprawnie funkcjonować i bronić się przed infekcjami. Ważne jest zachowanie odpowiednich proporcji składników, a wiosenne przesilenie nie będzie nam dokuczało.

Zalecam przede wszystkim rezygnację z kawy i alkoholu – niezawodne jest picie wody mineralnej, która oczyszcza organizm z toksyn, reguluje przemianę materii i przyjemnie chłodzi. Ważne są śniadania. Kanapki z sałatą, chudą wędliną, rzodkiewką, pomidorami dostarczą odpowiedniej ilości składników mineralnych. Nawet w gorące dni nie należy rezygnować z jednego ciepłego posiłku, na przykład zupy jarzynowej lub sałatki z gotowanym drobiem. Wiosna to doskonały moment, aby wzbogacić jadłospis o warzywa i owoce – najbogatsze źródło soli mineralnych i witamin. To nic nowego, ale ciągle w diecie Polaków brakuje naturalnych składników odżywczych pochodzenia roślinnego.

Bardzo ważne jest też utrzymanie dobrej kondycji. Ruch i świeże powietrze są najlepszym lekarstwem dla układu trawiennego i najlepszą metodą utrzymania zgrabnej sylwetki oraz zdrowia. Nawet codzienny półgodzinny spacer może działać cuda.

Porady udzielał:
dr n. med. Jarosław Juska,
specjalista gastrolog
w klinice Med Polonia w Poznaniu



Okiem puszczykowskiego reportera

W słoneczne dni kwietniowe nasz reporter zauważył rzeczy brzydkie i ładne w mieście.

Od wielu lat zwracamy uwagę na zarośnięte chodniki, utrudniające przejście i szpecące miasto; dzisiaj „prezentujemy” chodnik przy ul. Berwińskiego – od kilku lat bez zmian!

Wysypujące się z koszy śmieci to codzienny widok na peronie dworca PKP w PuszczykóWKu. Dzięki wysypisko przy drodze spacerowej nad Wartą w PuszczykóWKu znane jest licznym spacerowiczom – mamy nadzieję na sankcję mandatu dla „autora” śmieciowiska. Podobają nam się nowe mapy miasta – ułatwiają życie zwłaszcza turystom.

Nasze ładne puszczykowskie ronda czekają na nazwanie. Dziękujemy PSS Społem za szybką reakcję na zdjęcie w poprzednim numerze Kuriera przed sklepem przy ul. Dworcowej. **Tak trzymać!**

Zarośnięty chodnik przy ul. Berwińskiego



Codzienny widok na peronie dworca w PuszczykóWKu



Wysypisko przy drodze spacerowej na Wartą



Nowe mapy miasta



Pięknie ukwiecone ronda czekają na swoje nazwy



KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU "NOT-FOR-PROFIT"

Redaguje zespół w składzie: Izabella Barczak (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej), Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Andrzej Krawczyński, Przemysław Schulz, Zofia Skibińska, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel./fax 061 813 30 78, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, redakcja@puszczykowo.info.pl Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wytłuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczone [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.